

# Kalimero, Cham

Od najm&#322;odszych lat ojciec uczy&#322; mnie,  
Co takiego w &#380;yciu najwa&#380;niejsze jest.  
M&#322;ocute;wi&#322;: z&#322;oto to jest kasa, a mi&#322;o&#347;&#322;  
&#379;adne inne bajki nie zawiod&#322;y Ci&#281;.  
Synu b&#261;d&#378; twarde, swoje zdanie miej,  
Je&#347;li kogo&#347; trzeba to po mordzie go lej.

Ref.: (2x)

Te wszystkie zasady to by&#322; jaki&#347;

Jeden wielki blef.

Na kredytach wci&#261;&#380; &#347;lizgam si&#281;.

W nocy, co noc za wspania&#322;y sex.

Ludzie kiedy&#347;, wi&#281;c przyjdzie taki dzie&#322;.

Jaka&#347; fajna laska odmieni mnie.

Wejdzcie wreszcie prawa w m&#322;ocute;j zakuty &#322;eb,

Co naprawd&#281; tu w tym &#380;yciu liczy si&#281;.

I to nie s&#261; &#380;arty i nie &#380;aden sen,

Bycie takim chamskim, uwierz nie op&#322;aca si&#281;.

Ref.: (4x)

Te wszystkie zasady to by&#322; jaki&#347;

Jeden wielki blef.

Na kredytach wci&#261;&#380; &#347;lizgam si&#281;.

W nocy, co noc za wspania&#322;y sex.